

Sygn. akt **VI RCa 152/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert

Sędziowie: SO Jolanta Biernat-Kalinowska

SR del. do SO Jolanta Dzitowska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **D. B.**

o uchylenie alimentów

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 14 kwietnia 2014 roku

sygn. akt III RC 355/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że powództwo oddala.

II. Koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI RCa 152/14

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł o uchylenie z dniem wniesienia powództwa obowiązku alimentacyjnego określonego w kwocie 200zł miesięcznie, wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 14 marca 2003r. w sprawie o sygnaturze akt IIIRC 537/02 między M. B., a pozwaną D. B.. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wywodził, że z nałożonego nań obowiązku płacenia alimentów nie jest w stanie wywiązać się. O fakcie tym informował już Sąd ostatni raz w październiku 2010r. w pozwie, jaki składał o uchylenie obowiązku alimentacyjnego za sygnaturą akt IIIRC 360/10. Sytuacja materialna powoda od ponad 10 lat ulega systematycznemu pogorszeniu, co konsekwentnie udowodniał na wcześniejszych sprawach i pozwach z 2010, 2009, 2005 i 2003r. Ze względu na brak rentowności prowadzonego przez powoda sklepu oraz nie widząc perspektyw w prowadzeniu jakiegokolwiek działalności, również aby powstrzymać lawinowo rosnące zadłużenie powód zakończył z końcem 2010r. działalność gospodarczą i zarejestrował się z końcem stycznia 2011r. w PUP w S.. Aby zaspokoić wierzycieli w 2009r.

sprzedał działkę letniskową za kwotę 35000zł i w październiku 2012r. inną działkę za kwotę 33000zł. Porównując okres od daty wniesienia ostatniego pozwu – 25.10.2010r. do chwili obecnej należy stwierdzić, że u powoda nastąpiła zmiana stosunków na gorsze. Już od blisko trzech lat pozostaje bez pracy i bez prawa do zasiłku. Jedyńm źródłem jego utrzymania jest sklepik o powierzchni 14,4 m na ul. (...), który wynajmuje za 300zł netto miesięcznie.

Powód przedstawił, że raz w tygodniu roznosi ulotki na umowę zlecenie dla firmy (...) za ok. 450zł miesięcznie, minus ubezpieczenia i podatek, zaś 45% pozostałej kwoty zabiera komornik. Reszta wydawana jest na paliwo do samochodu, którym rozwozi ulotki. Praktycznie dochodu zatem nie osiąga. Od marca 2011r. wynajmował sklep na ul. (...), ostatnio za kwotę 1450zł netto miesięcznie, z czego komornik potrącał mu po 500zł miesięcznie. Pozostała po opłaceniu podatku dochodowego kwotę 675zł powód przeznaczał na opłaty i skromne przeżycie. Z końcem września 2013r. najem zakończył się. Od tego momentu powód uzyskuje dochód w kwocie 243zł. Jest zadłużony u matki na kwotę 24200zł, u komornika sądowego – 25293,69zł, w Funduszu Alimentacyjnym – 38242,06zł. Powoda obciążają koszty związane z własnym utrzymaniem oraz utrzymaniem zajmowanej przez niego części domu, które wynoszą w okresie grzewczym ok. 560zł, a pozostałym okresie około 350zł miesięcznie.

Według powoda przedstawiona argumentacja wskazuje na to, że jego sytuacja materialna zmieniła się na tyle na gorszą, że w chwili obecnej nie jest w stanie na bieżąco regulować jakiegokolwiek swoje zobowiązania, z alimentacyjnymi włącznie. Co do pozwanej natomiast, to analizując okres kilku lat wstecz nie nastąpiło istotne pogorszenie jej sytuacji materialnej, wręcz odwrotnie, nastąpiła zmiana stosunków na lepsze. Pozwana przeprowadziła całkowity remont pokoju młodszego syna, łącznie z położeniem paneli podłogowych i wymianą okien na plastikowe. Zakupiła też nowe meble do tego pokoju. Zrobiła kompletny remont łazienki, zamontowała nowe drzwi na piętrze oraz wymieniła dwie sztuki drzwi balkonowych na plastikowe. Wcześniej również kupiła nową lodówkę i kuchnię elektryczną.

Według powoda nasuwa się pytanie skąd na to wszystko wzięła pieniądze pozwana, osoba bezrobotna, która posiada miesięczne dochody rzędu 400zł.

Pozwana D. B. wniosła o oddalenie powództwa. Na rozprawie przedstawiła, że jedyny dochód jaki posiada, to alimenty, które otrzymuje jej (...) syn i należność z wynajmu mieszkania, w kwocie 200zł miesięcznie. Remont wykonała ze środków jakie uzyskała od komornika. Ubrania dostaje od ludzi. Jedyńm wydatek jaki posiada, to wydatek na leki. Jest osobą bezrobotną, zaś powód jest właścicielem dwóch samochodów, z których jeden jest zarejestrowany na jego matkę.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014r. wydanym w sprawie o sygn. akt IIIRC 355/13 Sąd Rejonowy w Szczytnie uchylił z dniem 14 kwietnia 2014r. obowiązek alimentacyjny powoda M. B. wobec pozwanej D. B., wynikający z wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 14 marca 2003r. w sprawie IIIRC 537/02 na kwotę 200zł miesięcznie. W pozostałej części powództwo oddalił. Koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Rejonowy ustalił, że rozwód pomiędzy stronami został orzeczony przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z dnia 2 października 2001r. w sprawie VIIRC 1212/99, z winy M. B..

Wyrokiem z dnia 14 marca 2003r. Sąd Rejonowy w Szczytnie w sprawie IIIRC 537/02 zasądził na rzecz D. B. od M. B. alimenty w wysokości po 200zł miesięcznie, poczynając od 1 marca 2003r.

W czasie orzekania powód mieszkał wraz z pozwaną w domu stanowiącym ich współwłasność, mieli jednak założone odrębne przyłącza i liczniki na energię i gaz, w związku z czym każde z nich ponosiło koszty utrzymania zajmowanej przez siebie części domu. Pozwana nie pracowała, utrzymywała się z alimentów otrzymywanych od powoda na dzieci oraz wynajmu mieszkania, które odziedziczyła po matce, za kwotę 125zł. Deklarowała gotowość podjęcia każdej pracy. Zapowiadała, że po podziale majątku pomyśli o założeniu sklepu.

Pozwana leczyła się na astmę oskrzelową, serce, nerwicę, alergię na leki wydawała miesięcznie około 100zł miesięcznie. Była wraz z siostrą współwłaścicielką 6 arowej działki rolnej.

M. B. prowadził działalność gospodarczą w formie piekarni i przy piekarni miał sklep ogólnospożywczy. Nie osiągał dochodów z działalności, bieżące zobowiązania opłacał z utargów z prowadzonego sklepu i ze sprzedaży pieczywa. Do przychodów firmy wchodziła opłata w wysokości 500zł miesięcznie z tytułu wynajmu lokalu w budynku przy ul (...), wybudowanego przez firmę. Kondycja finansowa firmy uległa pogorszeniu już kilka lat wcześniej, gdy w S. i w okolicy powstały nowe piekarnie.

Powód miał majątek osobisty w postaci trzech działek, samochód dostawczy i użytkował samochód osobowy swojej matki.

Od kwietnia 2007r. powód zaniechał prowadzenia piekarni, jego działalność opierała się na handlu artykułami spożywczymi w sklepie przy ul. (...).

W 2009r. oraz na przełomie 2010r. i 2011r. Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadził sprawy z powództwa M. B. przeciwko D. B. o uchylenie alimentów, pod sygnaturami akt IIIRC 262/09 i IIIRC 360/10, jednak w obu przypadkach powództwa zostały oddalone.

Obecnie strony nadal zamieszkują wspólnie w domu przy ul. (...). Postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 29 listopada 2011r. ustalony został sposób korzystania z budynku mieszkalnego. Pozwanej przyznane zostały do wyłącznego korzystania pomieszczenia znajdujące się na pierwszym piętrze budynku i na poddaszu, natomiast powodowi przyznany został parter i łazienka w piwnicy.

M. B. nie pracuje, utrzymuje się z wynajmu boksu o pow. 14 m² za kwotę 300zł miesięcznie. Wcześniej, od kwietnia 2011r. przez trzy lata pracował na umowę zlecenie przy rozwożeniu gazetek ze sklepu (...). Zarabiał 400 – 500zł. Z powodu zbiegu dwóch egzekucji potrącano ponad 300zł miesięcznie, pozostała kwota nie wystarczała na paliwo. W 2012 i 2013r. powód uzyskiwał niewielkie dochody pełniąc funkcję starszego cechu oraz uczestnicząc w kursie na pracownika ochrony osób i mienia. Do września 2013r. wynajmował za kwotę 1450zł sklep przy ul. (...), którego współwłaścicielką jest pozwana. Aktualnie poszukuje nowego najemcy. Z tytułu najmu w 2011r. uzyskał przychód w kwocie 17600zł, a w 2012r. w wysokości 20500zł.

W 2012r. powód sprzedał kolejną działkę położoną w P. za 33000zł, która to kwotę przeznaczył na spłatę zadłużenia również alimentacyjnego. Sprzedał też wartościowe ruchomości.

Nadal wraz z matką jest współwłaścicielem samochodu marki S.z 1994r. który jest niesprawny. Korzysta z innego samochodu matki. Od maja 2012r. nie płaci alimentów na rzecz pozwanej. Na styczeń 2014r. posiada zadłużenie w łącznej kwocie około 67188, w przeważającej części wynikające z obciążeń alimentacyjnych.

D. B. nadal utrzymuje się z alimentów na syna w kwocie 500zł miesięcznie, zasiłku rodzinnego w kwocie 115zł miesięcznie i wynajmu mieszkania za kwotę 200zł miesięcznie. Podejmuje prace dorywcze. Jest osobą zarejestrowaną w Urzędzie Pracy od 2 lipca 2012r. a od 10 lipca 2013r. nie posiada prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Za rok 2011 osiągnęła dochód w kwocie 8923zł, za rok 2012 w wysokości 10383zł zaś za rok 2013 - 4582zł. Nie zgłaszała przychodów z tytułu najmu mieszkania.

Pozwana ma orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do 31 października 2014r. zaś stwierdzona niepełnosprawność istnieje od 24 marca 2004r. Na lekarstwa miesięcznie wydaje około 100zł.

Sąd uznał, że w sferze sporu pozostaje ocena czy w sytuacji stron nastąpiła taka zmiana sytuacji rodzinnej i materialnej, która daje podstawy do uchylenia obowiązku alimentacyjnego powoda wobec pozwanej.

Sąd oparł się na treści art. 60§ 2 kr i o, w którym ustawodawca przez użycie sformułowania „sąd może” dał wyraz pewnej swobodzie sędziowskiej, opartej na poczuciu słuszności składu orzekającego.

Sąd ustalił, że od ostatniej sprawy w której Sąd rozważał zasadność uchylenia alimentów na rzecz pozwanej minęły trzy lata, a sytuacja finansowa zobowiązanego pozostaje na tym samym złym poziomie. Powód jest nadal osobą zadłużoną, a w celu poprawy tej sytuacji sprzedał kolejną nieruchomości.

W sytuacji D. B. również nie zaszyły zasadnicze zmiany, jednak rozwadze należało poddać kondycję finansową pozwanej i przy tym jej postawę życiową, pod kątem zasadności alimentów w świetle zasad współżycia społecznego. Od 2002 roku kiedy to uprawomocniło się orzeczenie rozwodu, pozwana nie zrobiła nic w kierunku dokonania podziału majątku wspólnego i odzyskania należnych jej z tego tytułu środków finansowych lub mienia. Jeszcze w trakcie zasądzania na jej rzecz alimentów wskazywała na możliwość podjęcia działalności gospodarczej w formie prowadzenia sklepu. Usprawiedliwieniem jej biernej postawy mógł być fakt, że miała na utrzymaniu małoletnie dzieci, jednak najmłodsze z dzieci upełnoletniło się w 2012r. a pomimo to pozwana nadal nie robi nic, aby uregulować sprawy majątkowe z byłym mężem. Taka bierna postawa osoby dorosłej, doświadczonej, sprawnej życiowo nie zasługuje na aprobatę. Pozwana w pierwszej kolejności powinna starać się wykorzystać własne możliwości samodzielnego utrzymania się, a dopiero potem liczyć na pomoc innych. Pozwana przy tym nie wykazuje tak naprawdę swoich rzeczywistych dochodów. Trudno jest bowiem odnieść się do uzyskiwanych z tytułu najmu dochodów, ponieważ nie zgłasza ich w Urzędzie Skarbowym, podobnie jak dochodów z prac dorywczych.

Odnosząc się do sytuacji zdrowotnej pozwanej Sąd stwierdził, że niewątpliwie nie jest ona w pełni zdrowa, co w pewnym zakresie może ograniczać jej możliwości zarobkowe. Niemniej jednak zważywszy na dotychczasowy sposób radzenia sobie przez pozwaną, świadczący o jej zaradności, względy zdrowotne nie mają decydującego znaczenia.

Reasumując Sąd stwierdził, że nie sposób przyjąć dalszego obowiązku alimentacyjnego, gdy poziom życia małżonków jest zbliżony, a jednocześnie osoba uprawniona ma możliwość osiągnięcia dochodów z własnego majątku.

Od powyższego wyroku środek odwoławczy złożyła pozwana.

W nieformalnej apelacji zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i ponowne rozpatrzenie sprawy.

W uzasadnieniu podniosła, że to nieodpowiedzialność powoda doprowadziła do powstania zaległości alimentacyjnych i upadku firmy. Mimo choroby nie wydaje pieniędzy na leczenie. Ponieważ chciała stworzyć synowi właściwe warunki mieszkaniowe. Wykonany remont był niezbędny dla utrzymania we właściwym stanie domu. Pozwana podniosła, że również w 2004r. sprzedała działkę, aby spłacić długi. Powód czerpie dochody z wynajmu nieruchomości wspólnych, nie dzieląc się z pozwaną. Na prowadzenie sprawy o podział majątku brakuje pozwanej sił, natomiast powód jest osobą zdrową. Mógłby prowadzić działalność, dysponując zapleczem produkcyjnym.

Powód w odpowiedzi na apelację wdał się w polemikę z zarzutami pod jego kierunkiem przedstawionymi przez pozwaną. Ponownie podniósł kwestię wykonania przez byłą żonę kosztownego remontu mieszkania i przedstawił argumentację wskazującą na jej rozrzutność.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna.

Na wstępie wskazać należy, że dokładne ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie dochodów stron są już częściowo nieaktualne. Na rozprawie apelacyjnej M. B. podał, że w lipcu 2014r. ponownie wynajął sklep i od października 2014r. będzie uzyskiwał z tego tytułu dochód w kwocie 1000zł miesięcznie. Od 19 kwietnia 2014r powód pracuje w ochronie obiektu położonego w O. i miesięcznie zarabia 1296zł netto. D. B. od sierpnia 2014r. pracuje w ramach umowy zlecenia jako telemarketer, jednak wynagrodzenie jej jest na tym etapie niemożliwe do określenia, albowiem zależy od ilości osób, które skorzystają z przedstawianej przez pozwaną oferty.

Zgodnie z treścią art. 60 § 2 kr i o w przypadku orzeczenia rozwodu, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka

niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Obowiązek świadczeń alimentacyjnych po rozwodzie stanowi niejako kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy powstałego przez zawarcie związku małżeńskiego – art. 23 kr i o.

Sąd Najwyższy (wytyczne z 16 grudnia 1987r. – Uchwała SN IIICZP 91/86) podkreślił, że "obowiązek ten jest skutkiem małżeństwa i jego trwanie po rozwodzie jest ze społecznego punktu widzenia konieczne, gdyż nie dałoby się pogodzić z zasadami współżycia społecznego pozostawienie bez żadnego zabezpieczenia po rozwodzie małżonka potrzebującego pomocy, zwłaszcza tego, który poświęcił wspólnocie rodzinnej wiele lat życia" (Komentarz do art. 60 kr i o H. Dolecki i in. t.2, LEX 2010).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że alimenty zasądzono od powoda na rzecz pozwanej ponad 10 lat temu i pozostają one w niezmiennej wysokości. Analizując aktualną sytuację byłych małżonków stwierdzić należy, że nie jest ona stabilna. Zarówno powód jak i pozwana starają się wykorzystać posiadane możliwości zarobkowania, na co wskazują ich wyjaśnienia, również złożone na rozprawie apelacyjnej.

Na skutek rozpadu rodziny stron, nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji materialnej D. B.. Kobieta przez wiele lat związku pełniła rolę wychowawczą wobec dzieci. Teraz obowiązek ten wykonuje w minimalnym zakresie. Nie oznacza to jednak, że ustał obowiązek jej byłego męża do alimentacji. D. B. nie prowadziła działalności gospodarczej i ewidentnie nie potrafi upomnieć się nawet (nie mówiąc o egzekwowaniu) o część należności za wynajem wspólnych lokali. Bezsprzeczne jest, że dochód z wynajmu wskazanych nieruchomości otrzymuje wyłącznie powód.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji złożonej przez pozwaną, Sąd w całości podziela te z nich, które dotyczą sytuacji zarobkowej i majątkowej stron.

Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że osoba uprawniona do alimentów powinna starać się wykorzystać własne możliwości samodzielnego utrzymania się, a dopiero potem liczyć na pomoc innych. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 14 lutego 2001r. (ICKN1341/00) „dorosły, sprawny życiowo i zdrowotnie człowiek powinien w pierwszym rzędzie starać się wykorzystać własne możliwości samodzielnego utrzymania się, a dopiero potem liczyć na pomoc alimentacyjną”.

Nie można jednak zasady tej odnosić do pozwanej, która jest osobą chorą i do 31 października 2014r. ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności (d: orzeczenie k. 44). Podobnie nie można pozwanej zarzucić, że niewłaściwie wykorzystuje swoje możliwości zarobkowe. Przeciwnie stara się zdobyć środki na utrzymanie przez prace dorywcze, a potwierdza to ostatnio podjęte przez D. B. zajęcie. Nie bez znaczenia w poszukiwaniu przez pozwaną pracy pozostaje okoliczność, że wymaga ona zatrudnienia na stanowisku przystosowanym.

Warunki zdrowotne pozwanej uzasadniają jej bierność w zakresie podziału majątku.

Brak natomiast usprawiedliwienia w tym zakresie powoda, który jest zdrowym mężczyzną, zaś tłumaczenia brakiem pieniędzy na postępowanie sądowe, w sytuacji kilku omówionych przez Sąd I instancji procesów o uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec byłej żony (które również powodowały koszty), nie znajduje zrozumienia. Z akt sprawy wynika, że powodowi znana jest instytucja zwolnienia od kosztów. Powód bardziej niż pozwana winien być zainteresowany podziałem majątku. Akcentowana przez niego okoliczność remontów przeprowadzanych przez pozwaną dotyczy przecież również jego domu.

Odnosząc się natomiast do zadłużenia powoda, które istotnie jest znaczne, to uwadze Sądu nie mógł ująć fakt, że nie powstało ono w ciągu ostatnich lat. Brak jest też okoliczności obiektywnie uzasadniających istnienie tak dużego zadłużenia.

Alimenty od pozwanego w wysokości 200 zł przy dzisiejszych cenach, w małym stopniu wystarczą na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

O kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art.108 § 1 kpc.